RUSKI INWALID

N°. 52.

SOBOTA 3. *Marca* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawartie. Wiadomośći krajowe: Nekrologiia. — Wiadomośći zagraniczne: Niemcy. Angliia. — Wiadomośći Rozmaite.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S Peterzburga, 3. *Marca.*

W skutek Ukazu *Jego Cesarskiey Mośći* Rządzący Senat ogłosił: 1°. iż Szambelan dworu i Marszałek Hrabia *Lawal* po przedstawieniu dyplomatu, danego mu przez Króla Jegomośći Francuskiego na dostoieństwo Hrabiego, *Naymiłośćiwiey* w takowem potwierdzonym został; 2°. iż Jenerał-Adjutant *Michaud* potwierdzonym został także w dostoieństwie Hrabiego, danem mu przez Króla Jegomośći Sardyńskiego.

— Hrabia *Mikołay Rumianców* niedawno odebrał wiadomość: iż okręt Rossyiski *Ruryk* będący pod dowodzstwem P. *Kotzebue* Porucznika floty, szczęśliwie dopłynął 8 czerwca przeszłego 1816 r. do portu Petropawłowskiego w Kamczatce. W ciągu swey żeglugi na około świata, odkrył wiele wysp; nayznakomitsza z nich była zamieszkaną; nadał iey imie zbawcy oyczyzny, *Kutuzowa Smoleńskiego.*

N e k r o l o g i i a.

Kawaler orderu S. Jana Jerozolimskiego *Guarenghi* budowniczy *Jego Cesarskiey Mośći*, zakończył chwalebne dni życia w 73 roku wieku swoiego. Urodzony w *Bergame* 1744, w młodym ieszcze wieku przybył do Rossyi, gdzie 38 lat przepędził, talenta iego ziednały mu opiniią iednego z naybiegleyszych w sztuce budownictwa; wiele gmachów które zdobią tuteyszą stolicę, są pomnikami smaku i jeniuszu iego w tey sztuce, z iego to wzorów i pod iego okiem, wystawione zostały gmachy: Bankowy, Akademii umieiętnośći, Kollegii spraw zagranicznych, dwa Szpitale, Instytut Sey Katarzyny, Kaplice Maltańskie Katolickiego i Greckiego wyznania, Rayttszula Konney-Gwardyi, Kośćioł Towarzystwa Angielskiego i. t. d. Miał ten artysta, iak zwyczaynie ludzie wysokich talentów wielu zazdrośnych, którym odpowiedział, dowodząc swey doskonałośći i wyższośći nad nimi, w budownictwa sztuce wykonaney z iego wzorów.

Przywiązany do tronu Rossyiskich Monarchów, osypany ich dobrodzieystwami, ciągle się opierał naleganiom rodaków życzących go posiadać w oyczyznie sztuk pięknych, gdzie imie iego tak chlubnym sposobem dało się poznać. W czasie powrótu z ostatniey ze Włoch podróży, uprzeymie był przyiętym od Króla Bawarskiego. Przy śmierci, religiia, którey zawsze gorliwym był wy-

znawcą, była mu wielką pociechą. Spokoynie opuszczał swiat ten, długą zmęczony niemocą. Zostawił kilkoro dzieci s pierwszego małżeństwa, s pomiędzy tych, ieden z synów wyćwiczony iest przez niego w sztuce budownictwa.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

Z Wiednia, 17. *Lutego.*

Wiazd uroczysty Hrabiego *Marialva*, posła Brezylskiego, był przeznaczony na dzien 11. b. m. Ale słabość Cesarza Jegomości pochodząca s przeziębienia, i zatrzymuiąca Go przez dni kilka w łóżku, była przyczyną odłożenia takowey uroczystości. Zaręczona Arcy-Xiężniczka Jeymość Leopoldyna, także doświadczyła przemiiaiącey słabości. Cesarz Jegomość ma się lepiey, spodziewaiąsię, że i Xiężniczka wkrótce powróci do zupełnego zdrowia; i wtenczas wjazd posła odprawi się uroczystym sposobem.

— Wielki Szambelan Hrabia *Wrbua*, którego Cesarz Jegomość posyłał do *Enns* w celu poinformowania się o zdrowiu Królowey Bawarskiey; powrócił 11. b. m. i doniosł o ciągłem dotąd niezdrowiu Królowey Jeymości, tak, że od mometu przybycia Jey do *Enns* nieopuszczała łóżka.

— J. C. M. Arcy-Xiąże *Rainier* przypatrzywszy się przez dni piętnaście wszystkim osobliwościom Wenecyi, wyiechał stamtąd 1. b. m. w celu powrócenia tutay. 4 b. m. przybył do *Monastere* niedaleko *Akwilei*; nazajutrz udał się do *Laybach* przez *Druino*. J. C. M. ma zamiar widzieć kopalnie żywego śrebra w *Idria*.

— Cesarz Jegomość raczył potwierdzić wybor Kardynała Xięcia Arcy-Biskupa Olmutzkiego, w naznaczeniu Suffraganem Dyecezyi Olmutzkiey Biskupa Ferdynanda Hrabiego *Choteck*. Ten Prałat wielkie okazał usługi Kościołowi, i Oyczyznie.

— Biskup Waytzeński Władysław *Kamanhazy* 4. b. m. umarł s puchliny wodney w Piersiach.

— Z roskazu Cecarzowey Jeymości iako wielkiey mistrzyney orderu Krzyża-Gwiazdzistego w Kaplicy pałacowey odprawiła się żałobna msza, za duszę s. p. Cesarzowey Eleonory urodzoney Xiężney *Mantuańskiey*; iako też za dusze wszystkich Dam tego orderu zmarłych w ciągu roku. Cesarzowa Jeymości znaydowała się na mszy w towarzystwie Ich C. M. Arcy-Xiężniczek Leopoldyny i Karoliny, nadto wszystkie prawie Damy ozdobione tym orderem były na tem nabożeństwie.

— Hrabia *Degenfeld-Schomberk* będący w znaozeniu pełnomocnika J. K. M. Wielkiego Xięcia Badeńskiego przy naszym Dworze, 11. b. m. tu przybył.

Z Sztutgardu, 21. *Lutego.*

Minister Spraw wewnętrznych następuiącą ogłosił instrukcyią.

«Szaleństwo wynoszenia się s kraiu okazuiące się od nieiakiego czasu w wielu powiatach, do tego się stopnia rozszerza, iż nietylko zapowiada smutne dla kraiu wydarzenia, ale nadto nieszczęścia wielkiey liczbie mieszkańcom, i całym rodzinom.

Każda zwierzchność która słucha dobrych uczuć, dążacych do dobrego bytu narodu, niepowinna zagradzać żadnemu s członków sczescia, ani wyszukiwać przeszkod do odmiany mieysca pomieszkania nikomu, ktoby w tem upatrywał swoią pomyślność, i poprawę losu; tak zdrugiey strony taż zwierzchność istotnie dbaiaca o dobre mienie każdego w szczególności, powinna się starać przekonać wszystkiemi sposobami, iż przenoszenie się z mieysca na mieysce nikogo ieszcze niezbogaciło, i pospolicie przenoszący się bywaią ofiarą łatwowierności, i małego zastanowienia się nad przedsięwzięciem.

Ci którzy przedsiębiorą osieść w sąsiedzkim państwie, i opuszczaią swe prawa mieszczańskwa i obywatelstwa, niebędąc pierwiey pewnemi czy w nowem, obranem przez nich siedlisku będą dobrze przyięci, dopuszczaią się wielkiey nieuwagi, nie zasługaiącey na żadną wymówkę, gdyż narażaią, swe dobre mienie i prawa obywatelstwa na taką niepewność; a ponieważ ustanowienia tak dawne, iak i teraznieysze nakazaią wszystkim zwierzchnościom, aby niespzyiały, takowym wynoszeniom-się, sobie więc będą powinni przypisać ci ludzie, ieżeli ich iako włóczęgów traktować będą.

Lecz mniey ieszcze mogą bydz wymówionemi ci ludzie, którzy się przenoszą do kraiow bardzo odległych od ich oyczyzny, niewiedząc zgoła, albo bardzo niedokładnie, o stosunkach obyczaiach, zwyczaiach, klimacie i związkach obywatelskich, nie zastanowiaiąc się nad niebespieczeństwem, kłopotami i trudami, na które dobrowolnie narażaią siebie, swe żony, i dzieci nayczęsciey w słabych ieszcze będące siłach, a które są nieuchronne w tak dalekich podróżach, przez tyle rozmaitych kraiów i klimatów, nakoniec niewchodzą w stan swoiego maiątku, czy ten wystarczy na taką podróż, na pierwsze zaprowadzenia się gospodarskie gdyby nawet bez przypadku, i szczęsliwie trafili do mieysca przeznaczenia.

Zaleca się więc naczelnikom powiatowym i im

podwładnym zwierzchnikom, aby każdemu przedsiębioręcemu takowe wyniesienie się s kraiu, przełożyli wszystkie nieprzyiemnośćie, na które dobrowolnie przezto się narażaią, ukazali im wszelkie trudnośćie, a nawet niepodobieństwo znalezienia pomyślnieyszego losu, gdyż pewne mieniaią na niepewne; lecz w końcu ieśliby uwagi takowe, i przełożenia niewzięły żądanego skutku, wyraźnie powinni oświadczyć, iż ci co tak płocho wyrzekaią się praw obywatelstwa, opuszczaią mieysce urodzenia, a przynaymniey długiego pomieszkania, bez żadnego upewnienia, i przekonania, ieśliby się znalezli w przypadku i potrzebie powrócenia znowu do opuszczonego kraiu, nieznaydą tam przytułku, lecz iak włóczący się natychmiast za granice wygnani będą.

Co się zaś tycze tych, którzy zamierzaią sobie przenieść się do Rossyiskiego Państwa, tacy powinni się zastosować do przepisów pomieszczonych iuż w publicznych gazetach przez legacyią Rossyiską.

Należy także przełożyć nieoboiętnym sposobem zdrowe uwagi tym wszystkim, którzy się wybieraią do Ameryki, niech się dobrze wprzód zastanowią, czy są w stanie wytrzymania wydatków na tak daleką podróż, gdyż w przeciwnem zdarzeniu doprowodzą siebie do stanu niewolniczego, będąc teraz uczciwemi i wolnemi Wirtembergskiemi obywatelami.

Wielkorządca powiatowy i iemu podwładni powinni szczególną obrócić baczność na te osoby, które czy to przez fałszywy zapał, czy z interessu, czyli z iakich kolwiek nieprawych pobudek, zwodzą łatwowiernych kraiówców, a zapomocą fałszywych przepowiedzeń, zmyslonych powieści, fanatycznych związków, i zaprosin odbywania tey podróży wspólnie, rozszerzaią coraz bardziey szaleństwo wynoszenia się s kraiu. W takiem zdarzeniu, iak tylko wyżey wspomnieni zwierzchnicy powezmą wiadomość, o podobnych podżegaczach, staraiących się namówić poddanych J. K. M. do wyniesienia się s krraiu; według brzmienia praw, powinni natychmiast zróbić nayścisleysze badania, a powziąwszy dokładne o tém wiadomoście, zdać sprawę wyższym zwierzchnościom.

W Sztuttgardzie 14. Lutego 1817 roku.

Minister spraw wewnętrznych
Radca tayny *de Wächter.*

Z Ratyzbony, 18. *Lutego.*

Smierć niespodziana Xięcia Prymasa wielkie tu zrobiła wrażenie, a naybardziey pogrążyła w smutku klassę ubogich. Xiąże ten w całem znaczeniu wyrazów Ewangelii był oycem ubogich, stosował się do przepisów Zbawiciela nauki, dobroczynność Jego niebyła głośna, ale obfita, niewiedziała lewica co wyświadczała prawica. Wielkie przynosił posiłki dla licznych towarzystw dobroczynnośći, wylewa teraz w cichośći łzy nieszczęsliwy, i ręka *Karola de Dalberg* nie otrze iuż onych. Za naypiękznieyszą pochwałę s. p. Xięcia Prymasa, może posłużyć następuiące wykrzyknienie tuteyszego Policmistrza, kiedy się dowiedział o śmierci iego: «Cóż pocznę teraz z moiemi ubogiemi?»

9. b. m. będąc przy zupełney przytomności umysłu, prosił, i przyiął SS. Sakramenta, z nabożenstwem i głęboką skruchą, służącą do zbudowania się wszystkim przytomnym. 10. spokoyny sen przeniosł go do szczęsliwszego pobytu, do lepszego swiata, gdzie każdego według osobistych, i istotnych sądzą zasług, niezaś z odgłosu, i przemiiaiącey sławy.

A n g l i a.

Z Londynu, 19. *Lutego.*

(Dalszy ciąg.)

«Celem tych towarzystw iest: *Obalenie rządu, powszechney spokoyności*, *oraz prawideł moralności i Religii.* Posiedzenia trwaią bardzo często do późney nocy; odzywaią się tam z buntowniczemi proklamacyiami, w Londynie takowe posiedzenia zwyczaynie się kończą obrażaiącemi skromność, i religiią śpiewami, powtarzanemi przez każdego z zgromadzonych. Towarzystwa takowe staraią się drukować i bezpłatnie rozdawać podbudzaiące do buntu pisma.»

«Napaść na Xięcia Regenta smutnym iest dowodem do iakiego stopnia zgubne prawidła takowych towarzystw rozeszły się w narodzie. Gdzie poddani tracą uszanowanie winne swiętym panuiących osobom, tam same tylko naysroższe środki mogą odwrócić niepomyślne na przyszłość wypadki.»

«Rokoszanie do tego stopnia posuwaią zuchwałość, iż się publicznie odzywaią temi słowy: ieżeli podane prożby zostaną bez skutku, Król utraci prawo wymagania od poddanych wierności!»

«Do liczby wybiegów towarzystw takowych należy i to, iż coraz odkładaią ogólne zebranie się, aby przez to zrobić większe na umysłach wrażenie. Tenże sam dzień naznacza się na zebranie się wszystkim towarzystwom dla tego, aby woysko niemogło wszędzie przeszkodzić.»

Komitet kończy takowe zdanie sprawy prosząc Parlament, aby wszelkich użył środków, do od-

wrócenia tych zgubnych, i grożących powszechney spokoyności zamiarów.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

— Według Kalendarza Królewskiego ludność Królewstwa Neerlandskiego wynosi do 5 milijonów 226,857 dusz, s których 3 milijony 210,700, składaią prowincyie południowe.

— Pan *Congreve* wynalazca rakiet palnych został Jeneralem Majorem w woysku Hannowerskiém.

— Od nieiakiego czasu uważaią w Paryżu czerwoność na niebie, podobną do zorzy; pokazuie się ona wieczorem, chociaż nawet niebo iest zachmurzone; ustaié niekiedy, ale na krótki czas. Pospólstwo sądzi, iż to nic dobrego nie wróży.

— Czytamy w Dzienniku Paryzkim, iż winiarze posłali deputacyą do Xiędza *Faria*, używaiącego magnetyzmu, chcąc się od niego dowiedzieć, czyli tego roku mogą się spodziewać dobrego winobrania? Odpowiedział im, iż w tym roku będzie wyborny urodzay na wino, ieżeli przymrozki nocne lub inne nieprzewidziane zdarzenia nie przeszkodzą.

— W Bordeaux umarł dnia 29. Stycznia Adjunkt Prezydenta P. *Furtado*, Starozakonny i były Prezes Sanhedrynu w Paryżu 1807. Załuią go powszechnie.

— W roku zeszłym urodziło się w Berlinie 6160 ludzi a umarło 5474. Naystarszy między temi miał 98 lat. Liczba samobóyców wynosiła 70. Z tych 17 powiesiło się; 22 zastrzeliło się; 12 odięło sobie życie żelazem; 12 utopiło się; 3 zatruło się, a 4 zapoiło się. W tymże roku było w Berlinie i należącym do niego obwodzie 32 większych i mnieyszych pożarów. Do więzienia zaprowadzono 3912 męczyzn, a 1566 kobiet, w ogóle 5418 zbrodniarzy. W tymże roku wyśledzono kradzieży 717.

— W Norwegii wyszło urządzenie o przymiotach, iakie mieć należy, aby bydź kupcem: iest między niemi i ten, aby umieć pisać wyraźnie.

— Gazety Angielskie wiodą teraz spór o to, czyli Król *Henryk* na wyspie *Haity* ma w istocie zamiar połączyć wszystkie Zachodnio-Indyyskie wyspy w iedno wielkie Państwo. Zamiar ten niepodobnym iest teraz, lecz za parę set lat, wykonanym bydź może podług zdania tychże gazet, bez wielkiey trudności.

— Jenerał Wirtembergski *Misani* w Weissenburgu, wygrał na loteryi Francuzkiey kwaterno, czyniące mu około 100,000 franków.

— Publiczne pisma Niemieckie radzą, aby w Niemczech, zamiast modlenia się, iak dawniey, za Cesarza i Rzeszę Niemiecką, modły te odprawiały się teraz za powszechne interessa Niemieckie, a szczególniey za zgromadzenie Związku Niemieckiego.

— P. *Piazza* umieścił w dzienniku Neapolitańskim rozprawę o przyczynach utraty wzroku, doświadczoney przez ludzi uczonych. Przypisuie to białości papieru, i radzi, aby robiono zielonawy papier do pisania i drukowania.

Królewsko-Pruska Rejencya tuteysza postanowiła, iż podróżni przybywaiący z okolic, w którychby zaraza panowała, iesli niebędą opatrzeni zaświadczeniami zdrowia Rossyyskiemi lub Austryackiemi, muszą się poddać czyszczeniu z odzieżą i wszystkiemi rzeczami, na granicy Xięztwa Poznańskiego.

Anekdoty.

Pewna Xiężna rozkazała iednemu z swych lokaiów zalecaiącemu się bardziey z dobrey woli niż z rozumu, aby zobaczył w przedpokoiu: czyli barometr nie opadł? — Dopełnił rozkazu i wróciwszy rzekł: *Nie, JO. Xiężno, wisi ieszcze mocno na gwoździu.*

Xiążę *Condale* był bardzo dumny i zwykł był mawiać wspominaiąc swych rodziców: Móy Pan Oyciec, moia Pani Matka. Xiążę *Kondeusz* nie mogąc tego znieść dłużey, i słysząc Xcia *Condale* tak mówiącego, rzekł do swego Koniuszego: *Móy Panie Koniuszy, powiedz WPan moim Panom stangretom, ażeby poszedłszy do Panów koni moich, zaprzęgli ie do Pani karety moiey.*

Xiążę *Orleanu* przeieżdżał raz przez małe Francuzkie miasteczko, którego Burmistrz usprawiedliwiał się przed nim, iż z dział nie strzelano. «A «dla czego nie?» zapytał Xiążę. Burmistrz na to: Dla siedmnastu ważnych przyczyn. Pierwsza: nie mamy dział i nigdy ich tu nie było. «— *Dobrze, dobrze*, przerwał mu Xiążę z uśmiechem, *pierwsza przyczyna zaspokaia mnie zupełnie i uwalniam WPana od przytaczania innych.*

Kurs Peterzburgski pieniędzy. Marca 2. dnia 1817.	Assygnac.		Serebrne.	
	Rble.	Kop.	Rble.	Kop.
Dukat Hollanderski	10	80	—	—
Rubel srebrny	3	80	—	—
Assygnata storublowa . . .	—	—	26	—